

WYROK Z DNIA 6 KWIETNIA 2006 R.

IV KK 12/06

Jeżeli istota przestępstwa sprowadza się do tego, że współuczestnicy określonego zdarzenia przestępnego, będący współsprawcami przestępstwa, którego znamiona ich zachowanie w tym zdarzeniu wypełnia, są jednocześnie pokrzywdzonymi działaniami innych jego współuczestników (np. w bójce), to w razie wydzielenia do odrębnego postępowania sprawy jednego z nich, pozostali, których dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone przez zachowania przestępne tego oskarżonego, którego dotyczy wydzielone postępowanie, mogą w tym postępowaniu wykonywać uprawnienia pokrzywdzonego, w tym przewidziane w art. 387 § 2 *in fine* k.p.k.

Przewodniczący: sędzia SN J. Szewczyk.

Sędziowie SN: J. Grubba, T. Grzegorzczak (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: K. Parchimowicz.

Sąd Najwyższy w sprawie Mariana P., skazanego z art. 158 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2006 r., kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść skazanego od wyroku Sądu Rejonowego w R. z dnia 10 czerwca 2005 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę p r z e k a z a ł Sądowi Rejonowemu w R. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Marian P. został wspólnie z Krzysztofem S. i Andrzejem B. oskarżony o to, że w dniu 21 grudnia 2003 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu także z czwartym uczestnikiem zdarzenia, będącym osobą nieletnią, wziął udział w bójce polegającej na wzajemnym zadawaniu sobie ciosów rękami i kopnięć w wyniku czego on sam oraz dwaj uczestnicy odnieśli obrażenia ciała powodujące naruszenie czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni, a jeden na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. Na rozprawie w dniu 10 czerwca 2005 r. Sąd Rejonowy w R. wyłączył do odrębnego rozpoznania sprawę Mariana P., który wystąpił z wnioskiem o skazanie bez dalszego postępowania dowodowego i rozpoznał tę sprawę, a uwzględniając ten wniosek, wyrokiem z dnia 10 czerwca 2005 r. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat. Wyrok ten uprawomocnił się dopiero dnia 30 sierpnia 2005 r., kiedy to Sąd Okręgowy w R. wydał postanowienie zmieniające, ale jedynie co do podstawy prawnej, zarządzenie upoważnionego sędziego Sądu Rejonowego w R. odmawiające jednemu ze współoskarżonych o udział w bójce doręczenia odpisu owego wyroku wraz z uzasadnieniem w celu jego zaskarżenia.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego wywiódł w terminie, na niekorzyść skazanego Prokurator Generalny podnosząc zarzut obrazy art. 387 § 2 k.p.k. polegającej na rozpoznaniu sprawy i wydaniu wyroku bez postępowania dowodowego pomimo braku określonych w tym przepisie przesłanek, gdyż okoliczności popełnienia przestępstwa budziły – zdaniem skarżącego – wątpliwości, a pokrzywdzony nie został należycie pouczony o możliwości i warunkach zgłoszenia sprzeciwu wobec wniosku oskarżonego o skazanie w trybie tego przepisu. Wywodząc w ten sposób autor kasacji wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie spra-

wy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w R. Kasację tę poparł w pełni na rozprawie przed Sądem Najwyższym prokurator Prokuratury Krajowej.

Rozpoznając tę skargę Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wydanie wyroku w trybie określonym w art. 387 k.p.k., a więc na wniosek oskarżonego o skazanie go z wymierzeniem określonej kary lub środka karnego bez przeprowadzania postępowania dowodowego, jest możliwe jedynie wtedy, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, cele postępowania zostaną osiągnięte bez przeprowadzania rozprawy, a wnioskowi o takie skazanie nie sprzeciwią się ani prokurator, ani pokrzywdzony należycie pouczony o możliwości zgłoszenia takiego sprzeciwu (art. 387 § 2 k.p.k.). Wymogi te w niniejszej sprawie nie zostały spełnione. Analiza akt sprawy wskazuje, że tak początek jak i przebieg zdarzenia jest różnie relacjonowany przez poszczególnych jego uczestników oraz przez świadków, a dotyczy to także przyczyn odniesienia określonych obrażeń przez niektórych uczestników (kwestia obrażeń u Andrzeja B.) oraz używania przez Mariana P. w trakcie bójki narzędzia w postaci klucza krzyżakowego do kół. Jak trafnie podnosi się zaś w orzecznictwie, przewidziany w art. 387 § 2 k.p.k. wymóg, aby okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości, odnosi się nie tylko do zasadniczej kwestii sprawstwa czynu określonej osoby, ale także wszelkich innych okoliczności istotnych dla ustaleń o odpowiedzialności karnej sprawcy, w tym i dla właściwej oceny prawnej czynu będącego przedmiotem osądu (wyrok SN z dnia 19 października 2004 r., II KK 279/04, OSNKW 2005, z. 6, poz. 52). Wskazuje się także, że skoro przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. polega na udziale w bójce, w której człowiek narażony jest jedynie na niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia uszczerbku na zdrowiu określonego w art. 156 § 1 lub art. 157 § 1 k.k., to wykazanie umyślnego spowodowania w bójce naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdro-

wia innej osoby na czas powyżej 7 dni, dla pełnej charakterystyki prawno-karnej, wymaga zakwalifikowania czynu z art.158 § 1 i z art.157 § 1 w zw. z art.11 § 2 k.k. (wyrok SN z dnia 11 lutego 2003 r., IV KKN 243/00, OSNKW 2003, z. 5-6, poz. 51). Z kolei ustalenie używania przez oskarżonego wspomnianego już klucza od kół, wymagałoby analizy jego zachowania także od strony art. 159 k.k. Wszystkie te kwestie aktualizowały się w niniejszej sprawie w świetle materiałów postępowania przygotowawczego. Nie można było zatem uznać, że okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, tym bardziej, że oskarżony ograniczył się na rozprawie do oświadczenia, iż przyznaje się do winy i korzysta z prawa do odmowy składania wyjaśnień. *Nota bene* nie odnotowano w protokole w związku z tą odmową ujawnienia wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego, ograniczając się do odnotowania ujawnienia dowodów „wymienionych w akcie oskarżenia do przeprowadzenia na rozprawie”.

Sąd naruszył w tej sprawie art. 387 § 2 k.p.k. także przez niepouczenie pokrzywdzonego Andrzeja B. o jego prawie sprzeciwienia się wniosko- wi oskarżonego. Dopóki proces toczył się wobec trzech współoskarżonych o udział w bójce, dopóty każdy z nich, w tym i Andrzej B., był oskarżonym w tej sprawie i nie mógł tej roli łączyć z rolą pokrzywdzonego. Z chwilą jednak wyłączenia zeń sprawy Mariana P. i prowadzenia jej odrębnie, stała się ona postępowaniem karnym prowadzonym jedynie wobec tego oskarżone- go, zatem ci uczestnicy bójki, którzy – jak wspomniany Andrzej B. – odnie- śli w niej obrażenia w wyniku działania Mariana P., stali się w tym postę- powaniu pokrzywdzonymi. Jeżeli bowiem istota przestępstwa sprowadza się do tego, że współuczestnicy określonego zdarzenia przestępnego, bę- dący współsprawcami przestępstwa, którego znamiona ich zachowanie w tym zdarzeniu wypełnia, są jednocześnie „pokrzywdzonymi” działaniami innych jego współuczestników (np. w bójce), to w razie wydzielenia do od- rębного postępowania sprawy jednego lub niektórych z tych współuczest-

ników, pozostali z nich, których dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone przez zachowania przestępne tego lub tych oskarżonych, którego bądź których dotyczy wydzielone postępowanie, mogą w tym postępowaniu wykonywać uprawnienia przynależne pokrzywdzonemu, w tym m.in. przewidziane w art. 387 § 2 *in fine* k.p.k. Pokrzywdzonym jest bowiem każda osoba, której dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, kwestia odpowiedzialności za który to czyn jest przedmiotem danego postępowania (art. 49 k.p.k.), w którym osoba pokrzywdzona sama nie jest jednocześnie oskarżonym. Jedynie bowiem „w tej samej sprawie” wyłączona jest przez art. 50 k.p.k. możliwość łączenia roli oskarżonego i pokrzywdzonego, ale po wyłączeniu sprawy o dany czyn danego oskarżonego do odrębnego postępowania jest to już odrębna sprawa (zob. też Z. Gostyński, R. Stefański w: J. Bratoszewski i inni: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2003, t. I, s. 444 – 445). Pokrzywdzony zachowaniem Mariana P., po wydzieleniu sprawy tego oskarżonego i prowadzeniu jej odrębnie, miał zatem nie tylko prawo pozostania na sali rozpraw, ale powinien też być pouczony o możliwości zgłoszenia sprzeciwu wobec wniosku oskarżonego o skazanie go w określony sposób bez postępowania dowodowego. Tak jednak się nie stało, o czym świadczy zarówno protokół rozprawy z dnia 10 czerwca 2005 r., jak i późniejsze, prawnie już nieskuteczne próby Andrzeja B. podjęte w celu zaskarżenia zapadłego wyroku.

W konsekwencji powyższego jest oczywiste, że każde ze wskazanych w kasacji uchybień, powodujących zarzucaną w tej skardze obrazę art. 387 § 2 k.p.k., w realiach tej sprawy nastąpiło. Były to przy tym naruszenia mające charakter rażącej obrazę prawa mogącej mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W ich konsekwencji bowiem sąd orzekał wbrew wymogom prawa, bez ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności odmiennie relacjonowanych przez poszczególne źródła dowodowe, a więc w sytuacji,

gdy nie można było przyjąć, że okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a przy tym także z naruszeniem praw pokrzywdzonego, przy realizacji których wydanie tego wyroku mogłoby nie dojść do skutku. Dlatego Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w R. do ponownego rozpoznania. Przy jej ponownym rozpoznaniu sąd ten powinien baczyć, aby wyjaśnić wszystkie istotne okoliczności sprawy, a gdyby sprawa ta nadal toczyła się odrębnie od sprawy pozostałych uczestników zdarzenia z dnia 21 grudnia 2003 r. – zapewnić także poszanowanie uprawnień procesowych osób pokrzywdzonych zachowaniem się Mariana P.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak wyroku.